



Sygn. akt IV CSK 226/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogumiła Ustjanicz (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Naczelnika Drugiego Urzędu
Skarbowego w B.

przeciwko I. S.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 27 kwietnia 2018 r.,
skargi kasacyjnej pozwanej
od wyroku Sądu Okręgowego w B.
z dnia 27 stycznia 2017 r., sygn. akt II Ca (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2016 r. Sąd Rejonowy w B. oddalił powództwo Skarbu Państwa - Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w B. przeciwko I. S. o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd ustalił, że pozwana i jej brat A. S. w dniu 4 kwietnia 2011 r. zawarli w formie aktu notarialnego umowę darowizny przysługującego A. S. udziału w wysokości $\frac{1}{2}$ części w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego, opisanego w akcie notarialnym, przy czym wartość tej darowizny strony określiły na kwotę 60.000 zł. Pozwana zamieszkuje w tym lokalu. Do umowy doszło, ponieważ pozwana w dniu 29 marca 2011 r. przystąpiła do długu brata, jaki miał on w stosunku do „A.” sp. z o.o. w B., na rzecz której to spółki prawomocnym wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2010 r. zasądzono kwotę 43.060 zł z ustawowymi odsetkami od 2 października 2009 r. i kwotę 2.981 zł z tytułu kosztów procesu. Na mocy ugody zwartej w dniu 29 marca 2011 r. przez pozwaną z wierzycielem brata, zobowiązała się ona zapłacić kwotę 52.200 zł na poczet wierzytelności stwierdzonej wyrokiem oraz 7.000 zł tytułem kosztów postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika, w terminie do 5 kwietnia 2011 r. W celu uzyskania środków na spłatę zadłużenia brata pozwana zawarła umowę pożyczki kwoty 50.000 zł. Kwoty 52.500 zł i 7.000 zł pozwana zapłaciła spółce „A.” w dniu 4 kwietnia 2011 r.

Jeszcze przed zawarciem tych umów powód wszczął kontrolę podatkową wobec „A.” S. co do wywiązywania się przez niego z obowiązku zapłaty podatku VAT i zryczałtowanego podatku dochodowego od przychodów ewidencjonowanych (PPE). Po przeprowadzeniu kontroli, powód w dniu 6 grudnia 2011 r. powód wydał dwie decyzje określające zobowiązanie A. S. w podatku VAT za lata 2006 - 2009. Następnie, w dniu 13 grudnia 2011 r. wydał cztery kolejne decyzje określające jego zobowiązanie w podatku PPE za lata 2006- 2009. A. S. decyzji tych nie zaskarżył ani też nie uregulował zaległości podatkowych, wobec czego powód w dniu 30 grudnia 2011 r. wystawił trzynaście tytułów wykonawczych. Na ich podstawie prowadzono przeciwko A. S. postępowanie egzekucyjne; postanowieniem z dnia 20 listopada 2014 r. zostało ono umorzone wobec bezskuteczności egzekucji.

Dokonując oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy przytoczył przesłanki skuteczności skargi paulińskiej wynikające z art. 527 k.c. i sformułował następujące wnioski. Po pierwsze, nie budziło wątpliwości, że powodowi przysługiwała przeciwko A. S. wierzytelność, podlegająca ochronie na podstawie powołanego przepisu. Jednakże, w ocenie tego Sądu, okoliczności sprawy nie uzasadniały przyjęcia, że w chwili zawierania z siostrą umowy darowizny działał on ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, w tym bowiem czasie była co prawda prowadzona kontrola skarbową, jednak na tym jej etapie nie można było określić czy rozliczał się on prawidłowo z należności publicznoprawnych. Wyniki kontroli były dostępne osiem miesięcy później. Ponadto, czynność zawarta pomiędzy rodzeństwem miała charakter odpłatny. Pozwana zapłaciła bowiem dług brata a wartość uzyskanego prawa odpowiadała zapłaconej kwocie, co powoduje, że świadczenia te były ekwiwalentne. Nawet, więc przy przyjęciu, że A. S. działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, to odpłatność dokonanej czynności czyniła powództwo nieuzasadnionym. Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana nie miała wiedzy o zobowiązaniach brata wobec powoda. Istnienie takiej wierzytelności zostało potwierdzone po dokonaniu darowizny, a brat wcześniej nie informował jej o swoich finansach. Brak przesłanek skuteczniejszej skargi paulińskiej prowadził więc do oddalenia powództwa.

Na skutek apelacji powoda, Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 27 stycznia 2017 r. zmienił zaskarżony wyrok i umowę darowizny z dnia 4 kwietnia 2011 r. uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda, w celu ochrony wierzytelności przysługującej mu przeciwko dłużnikowi A. S. w kwocie 508.505,88 zł z tytułu zaległości podatkowych, wraz z odsetkami za zwłokę.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy dokonał odmiennej oceny ustalonych przez Sąd pierwszej instancji faktów. Wyraził przekonanie, że A. S. działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, ponieważ stan świadomości to również przewidywanie w granicach ewentualności. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że A. S. prowadził działalność gospodarczą i w zakresie świadczenia usług budowlanych złożył deklarację VAT jedynie w 2007 r. i to za okres sześciu miesięcy, a w późniejszych okresach zaprzestał jej składania prowadząc cały czas działalność, przy czym np. w roku 2008 uzyskał przychód w kwocie 608.905,89 zł.

W zakresie podatku PPE w pewnych okresach nie składał wymaganych deklaracji. Do wszczęcia postępowania kontrolnego doszło we wrześniu 2010 r. i A. S. osobiście podpisał imienne upoważnienie dla pracownika Urzędu Skarbowego do przeprowadzenia kontroli podatkowej. W tej sytuacji nie można było przyjąć, że nie miał on świadomości, że będzie zobowiązany do uiszczenia należności z tytułu niezapłaconych podatków VAT i PPE wraz z odsetkami. Ponadto, zobowiązania podatkowe nie powstały dopiero w dacie wydania decyzji je określających, ale powstały w chwili zaistnienia zdarzenia, z którym ustawa podatkowa wiąże jego powstanie. Decyzje wydane przez powoda miały charakter deklaracyjny, określały wysokość zobowiązania podatkowego. Ponadto, skonkretyzowanie obowiązku podatkowego następuje po zakończeniu danego okresu rozliczeniowego, po określeniu całej kwoty przypadającej za dany okres rozliczeniowy i wskazaniu terminu i miejsca zapłaty do 25. dnia następującego po miesiącu, w którym powstał obowiązek podatkowy. W związku z tym, np. w przypadku podatku VAT należnego za styczeń 2007 r., zobowiązanie podatkowe powstało w dniu 25 lutego 2007 r. Sąd Okręgowy ostatecznie skonstruował, że zobowiązania podatkowe obciążające A. S. istniały już w dniu dokonania darowizny i miał on świadomość obowiązku ich uiszczenia jako zaległości podatkowych. Co do stanu świadomości pozwanej, w odniesieniu do którego Sąd pierwszej instancji przyjął, że pozwana nie miała wiedzy o innych niż dług wobec „A.”, zobowiązaniach brata, Sąd Okręgowy stwierdził, że gdyby nawet pozwana za pomocą środków dowodowych w postaci zeznań własnych i brata wykazała taki stan, to i tak nie mogłoby to prowadzić do oddalenia powództwa z uwagi na fakt, że czynność między rodzeństwem miała charakter nieodpłatny (art. 528 k.c.). Sąd Okręgowy podkreślił, że zawarli oni wyłącznie umowę darowizny, a fakt zapłaty przez pozwaną długu brata pozostaje bez związku z tą umową, była to odrębna czynność prawna. Ocena byłaby odmienna gdyby np. w samej umowie uzależniono zwolnienie dłużnika z długu w zamian za przeniesienie własności udziału w prawie do lokalu. W rezultacie Sąd Okręgowy stwierdził, że nie doszło do obalenia domniemania z art. 528 k.c. Dodał też, że gdyby nawet pozwana wykazała, że nie miała wiedzy o zobowiązaniach brata (mogła zapytać), to nieodpłatny charakter czynności powoduje, że powództwo podlegało uwzględnieniu. W odniesieniu do podniesionego przez pozwaną zarzutu

przedawnienia wierzytelności przysługującej powodowi, Sąd Okręgowy wskazał, że powód tytuły wykonawcze wystawił w dniu 30 grudnia 2011 r. i czynność ta przerwała bieg przedawnienia. Na podstawie tych tytułów wszczęta została egzekucja, umorzona 20 listopada 2014 r. Prowadzenie administracyjnego postępowania egzekucyjnego również przerwało bieg przedawnienia, które zaczęło ponowny bieg od daty umorzenia postępowania, czyli od 20 listopada 2014 r. W tej sytuacji w chwili wniesienia pozwu wierzytelność powoda nie była przedawniona.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. pozwana zarzuciła naruszenie art. 527 § 1 - 3 i art. 528 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, art. 533 k.c. przez niezastosowanie, art. 68, art. 70 § 1 i art. 21 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (Dz.U z 2017 r., poz. 201) przez niezastosowanie. W ramach procesowej podstawy kasacyjnej skarżąca zarzuciła naruszenie art. 382 k.p.c. oraz art. 33 § 1 pkt 1, 6-8, art. 59 § 1 pkt 2 i 7 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

We wnioskach kasacyjnych skarżąca domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutów z procesowej podstawy kasacyjnej. W tej podstawie pozwana umieściła zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. oraz art. 33 § 1 pkt 1, 6-8 i art. 59 § 1 pkt 2 i 7 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Zważywszy, że Sąd Okręgowy nie prowadził własnego postępowania dowodowego a orzekał na podstawie dowodów zebranych przez sąd pierwszej instancji, przy czym skarżąca nie precyzuje, które z dowodów zostały przez Sąd Okręgowy pominięte, zasadność zarzutu naruszenia tego przepisu budzi wątpliwości. Jego uzasadnienie wraz z dalszymi wskazanymi przez skarżącą, jako naruszone, przepisami ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji mogą wskazywać, że zamiarem skarżącej było postawienie zarzutu wadliwej kwalifikacji wierzytelności powoda, której sąd udzielił ochrony, jako nieprzedawnionej, a ponadto wadliwej kwalifikacji umowy zawartej z bratem, jako nieodpłatnej oraz przyjęcie po stronie A. S. świadomości pokrzywdzenia wierzyciela i takiej świadomości po stronie pozwanej. Nie są to jednak zarzuty procesowe, ale

zarzuty w płaszczyźnie naruszeń prawa materialnego. Dodać jednak należy, że zarzut naruszenia art. 33 § 1 pkt 1, 6-8 i art. 59 § 1 pkt 2 i 7 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, o ile skarżąca przywołała te przepisy dla wykazania, że wierzytelność powoda jest przedawniona, jest nietrafny. Przepisy te dotyczą ściśle czynności dokonywanych w toku postępowania egzekucyjnego w administracji i nie rozstrzygają o przerwaniu biegu przedawnienia wierzytelności realizowanej w takim postępowaniu.

Celem skargi pauliańskiej jest umożliwienie wierzycielowi zaspokojenia się ze składnika majątkowego, który na skutek czynności prawnej dokonanej z jego pokrzywdzeniem wyszedł z majątku dłużnika. Przesłanką warunkującą możliwość skorzystania przez uprawnionego z ochrony pauliańskiej jest, więc istnienie godnego ochrony interesu wierzyciela w postaci wierzytelności. Ustalenie, zatem istnienia zaskarżalnej wierzytelności jest punktem wyjścia w takim procesie i dotyczy to nie tylko wierzytelności cywilnoprawnej, ale również podlegającej ochronie w tym trybie wierzytelności publicznoprawnej. Biorąc pod uwagę, że należności podatkowe po upływie terminu przedawnienia wygasają, zarzut przedawnienia wierzytelności wskazywanych w pozwie (a więc i objętej zaskarżonym wyrokiem), sąd miał obowiązek poddać szczególnie wnikliwej analizie. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy przyjął, iż wystawianie tytułów wykonawczych i wszczęcie czy też prowadzenie egzekucji przerwało bieg przedawnienia. Takie stanowisko pozostaje w sprzeczności z treścią art. 70 § 3 i 4 ordynacji podatkowej, z którego wynika, że przerwa biegu przedawnienia ma miejsce w dwóch wypadkach, w razie ogłoszenia upadłości (§ 3) i w skutek zastosowania środka egzekucyjnego, o którym podatnik został zawiadomiony (§ 4). Wykładnia § 4 art. 70 wskazuje, że warunkiem koniecznym przerwania biegu przedawnienia jest odrębna czynność w postaci zawiadomienia podatnika o zastosowaniu środka egzekucyjnego, przy czym nie zawiadomienie, ale zastosowanie środka egzekucyjnego przerywa bieg terminu przedawnienia. Jeżeli więc podatnik został zawiadomiony przed upływem terminu przedawnienia o zastosowaniu środka egzekucyjnego, to bieg terminu przedawnienia zostaje przerywany wskutek zastosowania środka egzekucyjnego (por. uchwała siedmiu sędziów NSA z 3 czerwca 2013 r., I FPS 6/12). Środki egzekucyjne przy egzekucji

świadczeń pieniężnych są wskazane w art. 1a pkt 12a) ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Sąd Okręgowy nie ustalił czy i kiedy dłużnik został zawiadomiony o zastosowaniu środka egzekucyjnego, z ustaleń sądu nie wynika nawet, czy i jakiego rodzaju środek stosowano. Wydanie tytułu wykonawczego jest dla biegu i przerwy przedawnienia okolicznością prawnie obojętną. Sąd Okręgowy nie ustalił również kiedy zobowiązania podatkowe A. S. powstały (por. art. 21 § 1 i 3 oraz art. 68 § 1 i 2 ordynacji podatkowej), co ma znaczenie dla długości terminu przedawnienia, określenia jego początku a następnie ustalenia czy okoliczności przewidziane w art. 70 § 4 ordynacji podatkowej, jeżeli nastąpiły, przerwały bieg przedawnienia o ile przedawnienie ciągle jeszcze biegło. Sąd powinien był mieć także na uwadze, że uwzględniając powództwo miał obowiązek oznaczyć wierzytelność, której udzielił ochrony w sposób dokładny, to jest przez wskazanie nie tylko wierzyciela, ale również przez wskazanie, z jakiego tytułu ta wierzytelność mu przysługuje. Formuła zastosowania przez Sąd w sentencji zaskarżonego wyroku jest nieprawidłowa, powołano bowiem globalną kwotę, której sposobu obliczenia nie wskazano w uzasadnieniu wyroku, podobnie sentencja wyroku ogólnie informuje, że chodzi o należność z tytułu „zaległości podatkowych”, podczas gdy sąd powinien był wymienić albo tytuły wykonawcze wystawione na określone kwoty z wyszczególnieniem, o jaki podatek i o jaką kwotę z tytułu tego podatku chodzi, albo powołać inne dane identyfikujące każdą konkretną wierzytelność. Jest to niezbędne dla wyeliminowania możliwości poszukiwania przez wierzyciela zaspokojenia w majątku dłużnika wszelkich innych bliżej nieoznaczonych wierzytelności, co zresztą stanowi też zabezpieczenie dla pozwanego w sprawie ze skargi pauliańskiej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1970 r. III CRN 546/69, OSNCP 1970, z. 10; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1995 r. III CZP 139/95, OSNC 1996/1/17).

Zgodnie z art. 527 k.c. dla skuteczności powództwa pauliańskiego ustawa wymaga, aby dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Takiej kwalifikacji stanu świadomości A. S. dokonał Sąd Okręgowy. Przytoczone przez Sąd, a niesporne w sprawie okoliczności, w tym niewątpliwy stan naruszania przez niego obowiązku składania stosownych deklaracji podatkowanych i uiszczania takich należności pozwalały ocenić, że A. S. miał świadomość, iż wyniki kontroli

skarbowej będą niekorzystne, skutkujące obowiązkiem zapłaty zaległego podatku VAT. Przyjmuje się, że świadomość pokrzywdzenia wierzyciela istnieje, gdy dłużnik wie, iż na skutek czynności prawnej określone aktywa wyjdą z jego majątku i że z tego powodu wierzyciel/wierzyciele będą mieli trudności z zaspokojeniem, a w konsekwencji nastąpi ich pokrzywdzenie. Do przyjęcia, że dłużnik dokonywał czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, wystarczy, by dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności. W okolicznościach sprawy stanowisko Sądu Okręgowego, że A. S. w dacie zawierania umowy darowizny z pozwaną miał tak rozumianą świadomość pokrzywdzenia wierzyciela nie może zostać skutecznie podważona.

Zgodnie z art. 527 k.c. dla skuteczności powództwa pauliańskiego ustawa również wymaga, aby osoba trzecia wiedziała lub przy dołożeniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, że dłużnik dokonał z nią czynności prawnej ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Od zasady tej istnieją dwa wyjątki. Po pierwsze, zgodnie z art. 527 § 3 i 4 k.c. domniemywa się, że osoba trzecia wiedziała, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli jest osoba pozostającą w bliskim stosunku z dłużnikiem lub jest z nim w stałych stosunkach gospodarczych. Domniemanie jest usuwalne. Po drugie, zgodnie z art. 528 k.c. wierzyciel może żądać uznania czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z osobą trzecią za bezskuteczną wobec niego, jeżeli czynność ta była nieodpłatna, chociażby osoba trzecia nie wiedziała i przy dołożeniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela.

Zwrócić należy uwagę, że Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwana nie wiedziała, że brat działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, przy czym to ustalenie zostało dokonane po przesłuchaniu A. S. w charakterze świadka i pozwanej w charakterze strony. Czyniąc je Sąd ten dysponował oznaczonym materiałem dowodowym, który tak właśnie ocenił, uznając tym samym, że domniemanie z art. 527 § 3 k.c. zostało obalone. Ze stwierdzeń zawartych w uzasadnieniu Sądu Okręgowego wynika natomiast, że przyjmuje on za możliwe wykazanie, na podstawie takich dowodów, braku wiedzy pozwanej o świadomości działania brata z pokrzywdzeniem wierzycieli, przy czym z brzmienia

tę fragmentu uzasadnienia zdaje się wynikać, iż zdaniem Sądu Okręgowego dowody takie nie zostały przeprowadzone, co i tak, jak skonkludował Sąd, nie miało znaczenia z uwagi na nieodpłatny charakter czynności. W rezultacie nie wiadomo jak Sąd drugiej instancji ocenił stan wiedzy pozwanej, a więc czy wiedziała czy też nie wiedziała o działaniu brata ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Brak jednoznacznego, konkretnego stanowiska Sądu Okręgowego, co do tego czy, jak ocenił Sąd Rejonowy, domniemanie z art. 527 § 3 k.c. zostało skutecznie usunięte czy też ocena dowodów Sądu Okręgowego w tym zakresie jest inna i dlatego, nie pozwala przyjąć, że przesłanki skuteczności skargi pauliańskiej zostały dowiedzione.

Analiza okoliczności zawartej przez strony umowy, w szczególności udokumentowana chronologia następujących po sobie i w bezpośrednim związku zdarzeń wskazują, że, mimo, iż rodzeństwo zawarło umowę darowizny, to jednak, jak twierdziło, uczynili to po to, aby pozwanej darowanym udziałem w prawie do lokalu zapłacić, zrekompensować wydatek, jaki uczyniła spłacając dług brata. W sytuacji gdy pozwana, jak ustaliły Sądy, zaspokoili cudzy dług, a więc nabyła spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty, wówczas jej zaspokojenie, zgodnie z umową z bratem, mogło nastąpić w inny sposób. Tę rodzaju czynność, nosząca cechy *datio in solutum* (art. 453 k.c.), zaskarżalna skargą paulińską, prowadzi do wygaśnięcia zobowiązania pierwotnego i jest odpłatną umową rozporządzającą, z uwagi na okoliczność, że sytuacja stron umowy, przez pryzmat korzyści, jakie osiągają z tytułu wdania się w umowę, nie zmienia się. Ekonomiczny wymiar takiej umowy, w następstwie, której dochodzi do spełnienia innego świadczenia niż wynikające z zobowiązania, wskazuje na zachowanie równowagi w majątkach stron. Kwalifikacja, zatem umowy, jako odpłatnej powoduje, że Sąd Okręgowy nie mógł uchylić się od obowiązku zbadania czy ma miejsce wyjątek pierwszy, a więc czy nie doszło do obalenia domniemania z art. 527 § 3 k.c. a więc czy pozwana udowodniła, że nie miała wiedzy o świadomości brata, iż działał z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Nietrafne jest stanowisko skarżącej, że doszło do naruszenia art. 533 k.c. Przede wszystkim skarżąca nie wskazała majątku brata, z którego powód mógłby się zaspokoić. Ponadto mieć trzeba na uwadze, wskazanie przez osobę trzecią

mienia dłużnika jest skuteczne tylko wtedy, gdy wartość tego mienia odpowiada wierzytelności powoda chronionej za pomocą skargi pauliańskiej, a nie wartości korzyści majątkowej uzyskanej przez osobę trzecią (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2012 r. III CSK 214/11, OSNC z 2012 r. nr 11, poz. 134).

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

jw